



czytaj:

Gra(nie) dla rozrywki

w numerze:

Preludium to dobry wstęp

Algorytm usadzi skarpy

na zdjęciu dr Piotr Srokosz z Katedry Geotechniki i Budownictwa Drogowego Wydziału Nauk Technicznych

NASZE BABY PRUSKIE (CZ.14)

Historię przeważnie tworzą i opisują mężczyźni. Ale przecież nie byłoby historii bez kobiet. W dziejach i kulturze Prus ich nie brakowało. Te najważniejsze przypomina dr Izabela Lewandowska.

Barbara Hulanicka (na zdj.)

(1924-2012) - artystka plastyczka, projektantka tkanin wzorowanych na motywach ludowych. Urodziła się 23 VI 1924 r. w Warszawie jako Barbara Sierakowska. W czasie okupacji rysowała sąsiadom portrety z fotografii i walczyła w Armii Krajowej. Po wojnie podjęła studia jako woja służaczka na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (od 1949 r. już na studiach ślącianymach). W 1952 roku wyszła za mąż za Andrzeja Hulanickiego, który służył jej pomocą jako rzemieślnik i organizator warsztatu. W 1954 r., po otrzymaniu dyplomu z tkaniny artystycznej Wydziału Architektury Wzrostu ASP w Olsztynie, przeniosła się na Mazury. Jej wielką zasługą na skalę ogólnopolską była rekonstrukcja XVII-wiecznych mazurskich dywanów strzyżonych i kilimów, a tym samym przybliżenie współczesnemu odbiorcy ginących technik tkackich. Cepelli zaczęło zależeć na zachowaniu tradycyjnych tkanin wielorodzicielsowych oraz wprowadzaniu ich do produkcji, więc wróciła się o radę do prof. Eleonory Plutyńskiej z Warszawy, specjalistki od tkactwa, która zaproponowała Barbarę Hulanicką, świeżo po dyplomie w jej pracowni.

Główne zadanie etatowe Hulanickiej polegało na nadzorze artystycznym nad masową produkcją dywanów i kilimów mazurskich w spółdzielni CPLIA „Tkanina” z siedzibą w Mikołajkach, gdzie Hulanicy mieszkali w latach 1954-1959. Podlegali jej też oddziały w Żelazkach i Ukcie, a także punkty tkackie w Dąbrówce, Krutym, Olszewie Wojnowie, które nadzorowała, penetrując przy okazji teren w poszukiwaniu zachowanych tkanin mazurskich. Na jarmarkach i w wsiach znajdowała mazurskie wzory serwetek, fartuszków, kap, które wprowadzono następnie do produkcji. Kupowała je albo odrysoвывала wzory. Odrysoывала także domy. Spółdzielnia w latach 50. XX w. produkowała tkaniny regionalne: narzuty, kapy, serwetki, serwetki, materiały na spodnice. Poza tym wdrażano do produkcji ręcznie tkane dywany strzyżone i kilimy. Ich produkcja kontynuowana była do roku 1967, potem przerwano się na technikę gobelionu. Tradycyjne mazurskie dywany strzyżone tworzone były w technice tkaniny dwuosnowowej i związanej. Spośród tkanin Hulanickiej opartych na autentycznych wzorach mazurskich wymienić należy kilka wykończonych dla Spółdzielni CPLIA „Tkanina” w Mikołajkach: *Z zegarem*, *Z orlem*, dywan bez nazwy, w sześciąny brązowo-niebiesko-pomarańczowe, dywan bez nazwy, w pajaki na środku, próbka dywanu strzyżonego z myłowym mazurskim, dywan strzyżony, rekonstrukcja starego wzoru mazurskiego, oraz będące dziś własnością Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie: *Mazurskie wesole*, rekonstrukcja Kilimu mazurskiego XVIII w.

W latach 1960-1969 r. Barbara i Andrzej Hulanicy mieszkali w średnio-wiecznym zamku w Reszlu, który był wówczas pod opieką Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze”. Jako kustoszą zabytku Hulanicka zapoczątkowała Galerię Sztuki Współczesnej Warmii i Mazur, a także utworzyła w zamku Dom Pracy Twórczej. W 1969 r. została prezesem oddziału olsztyńskiego Stowarzyszenia Twórców Ludowych. W tym okresie była radną Miejskiej Rady Narodowej w Reszlu (1965-1969). Powiatowej Rady Narodowej w Biskupcu (od 1969). Podczas pobytu w Reszlu rozwinęła twórczość własną w technice tkaniny podwójnej. Tworzyła także liczne gobeliny. W pracy tkackiej korzystała przez wiele lat z pomocy tkaczki ludowej z Wasilówki - Aurelii Majewskiej. Powstały wówczas prace o motywach zaczerpniętych z historii, przyrody i sztuki ludowej Warmii i Mazur. Główną inspiracją był zamek reszelski, dziełki którego artystka zainteresowała się także architekturą, nastrojami i dziejami innych zabytków regionu. Do dzieł jej legendy Warmii i Mazur artystka nawiązywała nie tylko tematyką, ale także formą, kolorem oraz stylem dekoracyjnym. W tego okresu twórczości pochodzi dywan *Podróże bpa Krasińskiego po Warmii*.



W 1970 r. została słuźbowa przeniesiona do Fromborka, gdzie powierzone jej organizację uroczystości 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika. Pełniła wówczas funkcję kierownika Muzeum Mikołaja Kopernika, a jej mąż - administratora obiektu. W latach 1974-1980 nadzorowała Dział Sztuki Współczesnej, gdzie zajmowała się tworzeniem tkanin podwójnych oraz gobelionów tradycyjnych. W 1974 r. uzyskała dyplom ukończenia studiów podyplomowych z dziedziny muzealnictwa. W latach 70., podczas pobytu we Fromborku, powstał gobelionowy cykl antepedion (gobelin zdobiony z zasłon biatu ołtarza chrześcijańskiego) do katedry.

Od roku 1980 Hulanicy mieszkali w Barczewie, gdzie w dawnej synagodze Barbara prowadziła szkółkę tkacką w Centrum Tkactwa Warmii i Mazur, a także oddziałowe kursy dla instruktorów terapii zajęciowej. Pomyśli i realizacja należały do Hulanickich, którym zależało na podtrzymaniu ludowych tradycji regionu. Do szkolenia zgłoszili się: Spółdzielnia CPLIA „Malwa” w Olsztynie, która szkoliła swoje tkaczki; różne koda gospodyń wiejskich; zakonnice z diecezji warmińskiej; osoby indywidualne. W rocznych kursach udział brali amatorzy z całej Polski (m.in. z Warszawy, Zamósia, Torunia, Bydgoszczy, Gdańska, Częstochowy, Jeleniej Góry) oraz z różnych miast regionu (Mrągów, Ostroda, Iława, Olsztyn). Uczestniczyli w nich po dwadzieścia osób różnych zawodów: prawnicy, nauczyciele, ekonomiści, rōlnicy, pielęgniarki. W Centrum Tkactwa urządzano wystawy, prezentację zespołów folklorystycznych także z innych regionów Polski, pokazy tkackie. Pracę edukacyjną prowadziła artystka do chwili zamknięcia synagogi przez SSK „Pojezierze” w styczniu 1996 r. W okresie barczewskim powstały tkaniny ilustrujące uroki miast historycznych i ośrodków turystycznych Warmii i Mazur. Praca artystki w synagodze wpłynęła na jej zainteresowanie kulturą żydowską. Powstał wówczas cykl ekumeniczny *Religie świata*.

Barbara Hulanicka prezentowała swoją twórczość rokrocznie na ponad 50 wystawach indywidualnych w całej Polsce. W 1957 roku po raz pierwszy wyeksponowano samodzielnie jej prace w CPLIA w Mikołajkach. Przez cały okres twórczości wystawiała tkaniny w wielu miejscowościach Warmii i Mazur, w tym głównie w Olsztynie. Obecnie jej twórczość prezentowana jest w skansenie w Olsztynie, gdzie umieszczono stałą ekspozycję gobelionów. Została również zauważona i doceniona za granicą. Jej indywidualne wystawy zagraniczne miały miejsce w ZSRR, Francji, USA, Anglii, na Węgrzech, w Niemczech, Włoszech, Szwajcarii. Jej prace znajdują się w wielu muzeach polskich - Barczewo, Frombork, Gnieszno, Kraków, Łódź, Olsztyn, Olsztynek, Poznań, Warszawa, Wrocław, a także galeriach i muzeach - Australii, Danii, Francji, Niemczech, Szwajcarii, Poludniowej Afryki, Rosji, Stanach Zjednoczonych, Republice Watykańskiej, Wielkiej Brytanii i we Włoszech, jak również w zbiorach prywatnych.

opr. Izabela Lewandowska
www.izabela-lewandowska.pl